

puszczę się wreszcie i będzie spokój
wyjdę poza ramki stanę obok i rzucę okiem
na męskie ja którego odbicie widać
w każdym denku

powiekami odetnę lękowi drogę powrotną
niech idzie do cholery byle go chciała przyjąć
powitam ranek niecierpliwie d/r/epczący
głowę węża którego mądry
fuckir wywabił mojemu szczęściu
z kieszeni połatanych spodni

puszczę się wreszcie i będzie spokój
bo kto powiedział że zawsze trzeba się trzymać

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

akacyjowa agnes, dodano 06.12.2013 22:31

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.